

Ja też jestem sam i czuję że się duszę
Są reguły, je przestrzegam, nie chcę ale muszę
Szukam mojego miejsca na tej ziemi
Brakuje mi bardzo wolnej przestrzeni
To czuć zapach chłodnego powietrza na twarzy
Tak, to ten świat mi się marzy
A słońce parzy i tuli się do ciebie
Nie ma żadnej deszczowej chmury na niebie
Wyczaruje sobie ciebie tak jak Bóg Ewę
Z krwi i sola pomieszam glebę
Wyrwę cię z ziemi ze świata cieni
To na pewno, na pewno moja sytuację zmieni!

Jestem sama...
Przytul się właśnie tego chce...

Czy chciałem wzbudzić życie? Spotkałem anioła
Usłyszałem wtedy jak z oddali woła:
"Wroc synu do mojego kościoła
Bo taka taka taka jest twoja rola
Zapisana dawno przed stworzeniem świata
Przypieczętowana uderzeniem bata
Między mną a tobą rośnie niewidzialna krata
A do splacenia została już tylko jedna rata"
Mogę być wolny lecz co to tak naprawdę znaczy?
Definicje tego słowa chciało poznać wielu graczy
Jeden majaczy i sni na jawie
Drugie obserwuje gwiazdy leżąc na zielonej trawie

Otwiera się niebo, spada ulewa
Pokornym pokłonem pozdrawiają mnie drzewa
Błyskawice pała wszystko dookoła
Anioł cały w bieli z oddali znowu mnie woła
Unosze głowy, tak, krzycze z całej siły
Wybuchą ziemia otwierają się mogiły
A ja krzyczę: ta kobieta jest moja!!!
Otrzymałem uderzenie, chroni mnie zbroja
Daj mi ja Boże, to takie przeznaczenie
Wiem że dostanę twoje rozgrzeszenie
Bo mnie kochasz, właśnie mnie, ze wszystkimi grzechami
Ja jestem w stanie wojny z moimi pokusami!

Przecieram oczy, leżę ogłuszony w śniegu
Patrzę a ona stoi na drugim brzegu
Tej niezbyt szerokiej rzeki
Pokrytej lodem na całe wieki
Piękna jak teczka... Ma rozpuszczone włosy
Otrzebuje śnieg, słysze nieludzkie głosy
Odwracam się, bum, ładuje na ziemi
Fontanna krwi z nosa, w oczach mi się mieni
Te wszystkie kolory deszczowej teczki...
To zło znowu, znowu mnie tak dreczy
Wyciągam ręce do przodu, ona mnie obejmuje
Burza ten związek ogniem przypieczętuje